

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił wniosek A. B. w sprawie z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w Ł. o ustanowienie służebności przesyłu i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że nieruchomością znajdującą się w Ł. przy ul. (...), stanowiącą działkę nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...) prowadzoną w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi jest własnością A. B., a na terenie działki posadowiona jest napowietrzna linia elektroenergetyczna o napięciu 15 kV opierająca się na jednym słupie, która została wybudowana w 1941 r. Linia ta do chwili obecnej biegnie w ten sam sposób, a w latach 1972-73 – kiedy właścicielką nieruchomości była I. W. – przeszła gruntowną modernizację polegającą na wymianie przewodów i drewnianych słupów, które zostały wtedy zastąpione betonowymi. Decyzją Nr (...) Prezydium Rady Narodowej w Ł. zatwierdziło jej przebieg według projektu z 1972 r., wzdłuż działek położonych przy ulicy (...) (obecnie Beskidzkiej) w Ł., a integralną część tego orzeczenia stanowiła mapa linii.

Przedmiotowa linia jest nieprzerwanie eksploatowana do chwili obecnej i zasilą połowę ulicy (...). Regularnie dokonywane są jej oględziny i przeglądy, co polega na przejściu wzdłuż linii i ustaleniu, czy nie ma usterek oraz sprawdzeniu, czy w obręb linii nie wchodzi gałęzie drzew mogące spowodować zwarcie. W razie zaistnienia potrzeby usunięcia usterek bądź drzew, osoba, która wykonuje oględziny, przekazuje taką informację do brygad wykonawczych. Pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego nie spotkali się z żadnymi zachowaniami właścicieli działek zmierzającymi do uregulowania kwestii tych urządzeń.

Przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Zakłady (...) powstało w dniu 10 marca 1959 r., a zgodnie z zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 30 stycznia 1975 r. w jego skład wchodził Zakład (...). W dniu 16 stycznia 1989 r. na bazie tego zakładu zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe noszące również nazwę Zakład (...) w Ł., przejmujące odpowiednią część majątku przedsiębiorstwa, z którego podziału powstało. W lipcu 1993 r. w miejsce dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego powstała jednoosobowa spółka akcyjna Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna, która stała się właścicielem majątku swojego poprzednika. Z kolei w dniu 30 czerwca 2007 r. doszło do pokrycia wkładu niepieniężnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. poprzez przeniesienie przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz tej spółki. W 2008 r. spółka działająca pod firmą (...) zmieniła nazwę na (...) Ł., a następnie została przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł., wskutek czego ten ostatni podmiot wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że uczestnikowi postępowania przysługuje skuteczne wobec właściciela uprawnienie do korzystania z jego nieruchomości wynikające ze służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu nabytej w drodze zasiedzenia. Sąd przeanalizował unormowania zawarte w art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c., zaznaczając, że choć przepisy te obowiązują od dnia 3 sierpnia 2008 r., to jednak przed tą datą, zgodnie z poglądami judykatury, możliwe było powstanie – także na drodze zasiedzenia – służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Następnie Sąd wskazał, że zgodnie z art. 292 k.c. z związku z art. 172 k.c. przesłankami zasiedzenia służebności jest samoistne i nieprzerwane posiadanie trwałego i widocznego urządzenia służącego do wykonywania służebności trwające przez okres czasu, którego długość zależna jest od dobrej lub złej wiary posiadacza. Stosując te przesłanki do okoliczności sprawy, doszedł do przekonania, że zostały one spełnione i nastąpiło zasiedzenie infrastruktury przesyłowej znajdującej się na nieruchomości wnioskodawcy przez poprzednika prawnego uczestnika. Zdaniem Sądu, choć linia została wybudowana w 1941 r., to ze względu na brak wystarczających danych o tym, kto ją wówczas wybudował i w oparciu o jaką podstawę prawną, przyjąć należy dla potrzeb rozpoznania zasadności zarzutu zasiedzenia służebności, że rozpoczęcie posiadania służebności – a tym samym rozpoczęcie biegu zasiedzenia – nastąpiło w momencie modernizacji linii, czyli w 1971 r. Sąd uznał, że władztwo wykonywane przez poprzednika prawnego uczestnika w postaci samoistnego posiadania trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy odpowiadało zakresowi służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu,

zaś przejawem tego było wzniesienie trwałych i widocznych urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej oraz późniejsze korzystanie z tej infrastruktury polegające na jej konserwacji i naprawach, a wykonywane czynności mieściły się przy tym w przedmiocie działalności przedsiębiorstwa. Co do drugiej przesłanki w postaci nieprzerwanego posiadania przez wyznaczony przez ustawodawcę okres czasu, Sąd przyjął, że zastosowanie mają tu krótsze terminy przedawnienia przewidziane przez pierwotne brzmienie art. 172 k.c., obowiązujące do chwili nowelizacji z lipca 1990 r., która przedłużyła dotychczasowe terminy – 10 lat przy nabyciu posiadania w dobrej wierze i 20 lat przy nabyciu posiadania w złej wierze – zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Ponieważ poprzednik prawny uczestnika nabył posiadanie służebności w dobrej wierze, okres zasiedzenia wynosił 10 lat i skończył swój bieg w 1981 r. Zdaniem Sądu meriti, nie zostało tu obalone domniemanie wynikające z art. 7 k.c. poprzez wykazanie, że ówczesna właścicielka nieruchomości sprzeciwiała się modernizacji linii energetycznej na swoim gruncie. Dobra wiara przedsiębiorstwa energetycznego wynikała z faktu, że przebudowa i modernizacja linii nastąpiła w zgodzie z ówczesnie obowiązującymi przepisami, ujętymi zwłaszcza w ustawie z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28 z 1950 r., poz. 256 ze zm.), która nie wymagała żadnego formalnego aktu administracyjnego zezwalającego na korzystanie z cudzej nieruchomości, ale przyznawała osobom reprezentującym przedsiębiorstwa energetyczne prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja. Na poparcie swojego stanowiska Sąd Rejonowy odwołał się do postanowienia SN z dnia 23 czerwca 2012 r., III CSK 319/09, (...) Nr 11-12 z 2010 r.. s. 81, gdzie stwierdzono, że posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości wnioskodawcy przez przedsiębiorstwo państwowe, zajmujące się przesyłem energii elektrycznej, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia na podstawie przepisów powołanej ustawy. Sąd podniósł jeszcze, że nawet w razie przyjęcia nabycia posiadania w złej wierze termin zasiedzenia upłynąłby z końcem 2001 r.

W przekonaniu Sądu Rejonowego przeszkodą do stwierdzenia zasiedzenia nie było również to, że nastąpiło ono na rzecz Skarbu Państwa. Sąd stwierdził, że konsekwencją obowiązującego do dnia 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c., który ustanawiał zasadę jednolitości własności państwowej, było sprawowanie przez przedsiębiorstwa państwowe jedynie zarządu operatywnego mieniem państwowym, co powodowało, że nie mogły one sprawować posiadania we własnym imieniu ani też korzystać ze skutków zasiedzenia. Nie stało to jednak na przeszkodzie temu, aby działały one w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, który był rzeczywistym samoistnym posiadaczem rzeczy lub prawa będących w bezpośrednim władaniu przedsiębiorstwa. W rezultacie Sąd przyjął, że przedmiotową służebność nabył w 1981 r. Skarb Państwa, ale jego następcą prawnym w tym zakresie było później przedsiębiorstwo państwowe, a po kolejnych przekształceniach majątkowych – uczestnik postępowania. Gdyby z kolei uznać, że wejście w posiadanie sieci elektroenergetycznej przez Skarb Państwa nastąpiło w złej wierze, to służebność nabyłby w drodze zasiedzenia (...) Spółka Akcyjna w Ł. jako następcą prawnym Skarbu Państwa w zakresie części majątku, którym władało przedsiębiorstwo Zakład (...) w W.. Sąd I instancji przypomniał, że judykatura jednolicie przyjmuje, iż osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i była tylko dzierżycielem służebności, może do okresu własnego posiadania sprawowanego po tej dacie doliczyć wcześniejszy okres posiadania Skarbu Państwa, stosownie do art. 176 § 1 k.c., w myśl którego doliczenie czasu władania poprzednika dopuszczalne jest wówczas, gdy podczas biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Zazaczył jednak, że jeśli posiadaczem służebności jest przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie ma potrzeby stosowania tej instytucji, ponieważ de iure przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Sąd nie miał wątpliwości, że przekształcenia podmiotowe w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zostały należycie wykazane, a każde z nich łączyło się z przejściem przez następcę całego mienia, w tym w szczególności urządzeń energetycznych. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika prowadzi z mocy art. 44 k.c. i art. 55<sup>1</sup> k.c. do przejścia na następców prawnych również prawa rzeczowego w postaci służebności. Jeśli więc uczestnik posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie potrzebnym do prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa, roszczenie wnioskodawcy o ustanowienie służebności przesyłu jest bezzasadne. Podstawą prawną orzeczenia o kosztach postępowania był art. 520 § 2 k.p.c., wobec czego od wnioskodawcy na rzecz uczestnika została zasądzona kwota 257,00 zł.

Orzeczenie to w całości zaskarżył apelacją wnioskodawca, który w ramach zarzutów apelacyjnych podniósł:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie bezpodstawnego przyjęcia, iż już sam fakt modernizacji linii energetycznej służącej do przesyłu energii świadczy o rozpoczęciu posiadania służebności, podczas gdy bieg terminu zasiedzenia służebności rozpoczyna się z chwilą trwałego połączenia z siecią i rozpoczęcia przesyłu, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd Rejonowy początkowej daty terminu zasiedzenia na 1971 r., a ponadto zeznania świadka Z. M. opierały się jedynie na treści dokumentów, gdyż osoba ta nie była świadkiem posadowienia urządzeń ani ich modernizacji;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co polegało na uznaniu przez Sąd Rejonowy, iż doszło do przeniesienia posiadania między poprzednikami prawnymi uczestnika a uczestnikiem, pomimo że dowody zaofiarowane przez uczestnika nie wykazują powyższego twierdzenia, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie bezpodstawnego uznania, iż poprzednik prawny uczestnika działał w oparciu o ustawę z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli i konsekwencji poczynienie błędnego ustalenia, że uczestnik jest posiadaczem służebności w dobrej wierze, podczas gdy wnioskodawca wykazał, iż oponent był posiadaczem w złej wierze;

d) art. 207 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezobowiązanie wnioskodawcy do złożenia pisma przygotowawczego w odpowiedzi na wniosek uczestnika, wskutek czego wnioskodawca nie miał możliwości ustosunkować się do twierdzeń uczestnika, a Sąd I instancji oparł się jedynie na twierdzeniach uczestnika;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 292 k.c. w związku z art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. w związku z art. 172 k.c. i w związku z art. 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia;

b) art. 292 k.c. w związku z art. 305<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się uznaniem możliwości zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, pomimo iż obowiązujący kodeks cywilny wprowadził numerus clausus praw rzeczowych, wśród których nie jest wymieniona służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o jego zmianę poprzez uwzględnienia wniosku w całości, po uprzednim dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego za ustanowienie służebności; oprócz tego skarżący zwrócił się o zwrot kosztów postępowania przed Sądami obu instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że ze względu na brzmienie art. 382 k.p.c., Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, opubl. OSNC Nr 12/1998 poz. 214). Sąd odwoławczy nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem niższego rzędu, władny jest ocenić je samoistnie. Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie

prawkowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Od strony merytorycznej sprawa również została należycie osądzona, wobec czego podzielić należy wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, sprowadzającą się do tego, że zgłoszony przez A. B. wniosek o ustanowienie służebności przesyłu podlegał oddaleniu.

W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się bowiem do kwestii skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane liczne zarzuty apelacyjne, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one do tej samej problematyki, a skarżący w istocie zakwestionował poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego statuujących przesłanki zasiedzenia służebności. Z twierdzeń i zapatrywań apelującego wynika zaś, że jego uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą czterech następujących, kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, zagadnień:

- niedopuszczalności zasiedzenia przed 2008 r. służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu;
- kwestii rozpoczęcia biegu zasiedzenia łączącą się z faktem modernizacji linii;
- braku dobrej wiary po stronie przedsiębiorstwa energetycznego;
- niewykazania transmisji posiadania służebności i przeniesienia nabytego prawa na kolejne przedsiębiorstwa energetyczne.

Rozważania dotyczące meritum niniejszej sprawy należy rozpocząć od stwierdzenia, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo, niemniej jednak w orzecznictwie ugruntowane jest trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak np. w postanowieniu SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku SN z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC Nr 1 z 2010 r., poz. 15 oraz w wyroku SN z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681). Art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 z 2008 r., poz. 731) i weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Choć rację trzeba przyznać skarżącemu, że przed tą datą nie mógł się rozpocząć bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu, a właściciel nieruchomości nie mógł podejmować żadnych kroków zmierzających do zapobieżenia powstaniu nieprzewidzianego porządkiem prawnym ograniczonego prawa rzeczowego, to jednak Sąd orzekający w istocie rzeczy nie przyjął wcale, że w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do powstania takiej służebności, czy to w drodze zasiedzenia czy też w jakikolwiek inny sposób. Uwadze autora apelacji umknął fakt, że wprowadzenie do systemu prawnego służebności przesyłu dopiero w roku 2008 nie stało na przeszkodzie wcześniejszemu nabywaniu w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o podobnej treści, a więc prawa o innej konstrukcji i podstawie prawnej (art. 285 k.c.). Zgodne wypowiedzi judykatury nie pozostawiają wątpliwości, że taka służebność gruntowa – o treści odpowiadającej obecnie istniejącej służebności przesyłu – mogła powstać przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w drodze umowy stron, ale także z mocy prawa w związku z wieloletnim korzystaniem przez przedsiębiorcę energetycznego z trwałego i widocznego urządzenia posadowionego na cudzej nieruchomości. Sąd odwoławczy nie podziela też stanowiska skarżącego, że w poprzednim stanie prawnym zasada numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych uniemożliwiała wykreowanie tego rodzaju prawa. Instytucja służebności gruntowych istniała oczywiście także przed opisaną nowelizacją Kodeksu cywilnego, a prawa takie mogły mieć dowolną treść, jeśli tylko mieściła się ona w ramach definicji określonej przez art. 285 k.c. W szczególności uznać należy, że także

w wypadku korzystania z posadowionych na nieruchomości urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe spełniony jest cel ustanowienia służebności określony w art. 285 § 2 k.c., natomiast niezbyt jasne dla Sądu odwoławczego są zawarte w apelacji wywody, z których wynika, iż zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa ma w tym wypadku charakter jedynie funkcjonalny, a nie przedmiotowy, co powoduje, że wymóg postawiony w treści powołanego przepisu nie zostaje zachowany. Powołana przez skarżącego argumentacja na wsparcie tezy o niemożności powstania służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu nie może być uznana za trafną, a zgodne od kilku lat wypowiedzi doktryny i orzecznictwa prowadzą do wniosków zbieżnych ze stanowiskiem Sądu I instancji. Jeśli więc taka służebność rzeczywiście powstała, to należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że jej istnienie czyni niezasadnym roszczenie wnioskodawcy rozpoznawane w sprawie niniejszej, ponieważ nie zachodzi podstawowa przesłanka z art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. w postaci niezbędności ustanowienia służebności przesyłu dla korzystania z urządzeń przesyłowych.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a przepis o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio, co oznacza między innymi ocenę zakresu i charakteru posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Nie można zgodzić się z Sądem meriti, że chodzi tu o wykonywanie posiadania samoistnego, należy bowiem przyjąć, iż posiadanie służebności jest posiadaniem prawa, a więc władaniem innego rodzaju niż posiadanie rzeczy, polegającym na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*), a do posiadania służebności należy stosować odpowiednio przepisy o posiadaniu zależnym (tak np. K. Dadańska [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe” pod red. A. Kidyby, LEX 2012, teza 2 do art. 292).

Okoliczności ustalone w sprawie niniejszej dają podstawy, by twierdzić, że podmioty prowadzące przedsiębiorstwa energetyczne przez lata sprawowały tego rodzaju władanie w odniesieniu do nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy. Nie ulega wątpliwości, że na gruncie A. B. posadowione jest trwałe i widoczne urządzenie w postaci napowietrznej linii energetycznej o napięciu 15 kV. Jasnym jest także i to, że linia ta służy przesyłowi energii elektrycznej, jak również i to, że korzysta z niej uczestnik postępowania, a poprzednio czynili to jego poprzednicy. Przewody biegnące nad nieruchomością wnioskodawcy, podobnie jak i wszelkie inne elementy sieci, takie jak słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia, tworzą powiązaną ze sobą technicznie i gospodarczo sieć, która jako taka staje się częścią składową całej infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeśli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta w tym celu ze wszystkich elementów sieci. Przejawem korzystania jest ponadto bieżąca obsługa, wyrażająca się regularnymi obchodami linii oraz wykonywaniem prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym. Innymi słowy, przedsiębiorca traktuje linię jak każdy inny składnik swojego majątku, bowiem dba o to urządzenie i utrzymuje je w niepogorszonej formie. Identyczne czynności wykonywali także poprzednicy prawni uczestnika i można ustalić bez żadnych wątpliwości, że miało to miejsce przynajmniej od momentu modernizacji linii na początku lat 70-tych. Nie można podzielić zarzutu skarżącego, iż modernizacja linii bynajmniej nie świadczy o jej użytkowaniu i o trwałym przyłączeniu do sieci. Wręcz przeciwnie – w normalnym biegu rzeczy modernizuje się urządzenie już funkcjonujące, a poczynienie nakładów i ulepszanie urządzenia oznacza zamiar jego dalszego wykorzystywania i najczęściej jest skutkiem jego amortyzacji związanej z dotychczasowym użytkowaniem. Każde przedsiębiorstwo dba przecież o własną infrastrukturę i stara się ją modernizować i rozbudowywać, zwłaszcza gdy rośnie zapotrzebowanie na jego usługi, któremu nie jest w stanie sprostać przy wykorzystaniu dotychczasowych zasobów i potencjału. Z faktu modernizacji linii można wyprowadzić – w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – wniosek, że w pewnym momencie istniejąca i funkcjonująca już wcześniej linia z uwagi na przestarzałą konstrukcję i parametry nie była w stanie należycie pełnić swoich zadań, co wymagało podjęcia środków zaradczych w postaci jej modernizacji; okoliczność taka może zostać ustalona na podstawie art. 231 k.p.c. O eksploatacji tej linii przynajmniej od 1971 r. mówił również świadek Z. M. i chybione są próby dyskredytowania wiarygodności tych zeznań poprzez twierdzenia apelującego, że świadek ten czerpał swoją wiedzę jedynie z dokumentacji. Zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w treści zeznań, ponieważ świadek nie twierdził, że informacje o funkcjonowaniu urządzenia uzyskał jedynie w oparciu o lekturę dokumentów, a jedynie zeznał, że z takimi dokumentami się zapoznał.

Można mieć – podobnie jak skarżący – uzasadnione wątpliwości, czy w istocie korzystanie z nieruchomości przez Skarb Państwa opierało się na przepisach ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28 z 1950 r., poz. 256 ze zm.), co w konsekwencji przemawiało za przyjęciem dobrej wiary po stronie władającego. Wydaje się, że Sąd Rejonowy, rozpoczynając naliczanie biegu terminu zasiedzenia od 1971 r., nie wziął pod uwagę, iż w myśl art. 292 k.c. w związku z art. 172 k.c. dla określenia długości terminu zasiedzenia istotna jest zawsze chwila wejścia w posiadanie, a zważywszy, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami linia została posadowiona w 1941 r. i była nieprzerwanie użytkowana, przyjąć trzeba, iż Skarb Państwa rozpoczął władanie nieruchomością związane z korzystaniem z urządzenia jeszcze przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy. Wydaje się zresztą wątpliwe, aby eksploataowanie linii średniego napięcia (15 kV) można było uznać za korzystanie z przewodów elektrycznych doprowadzających napięcie użytkowe do budynków mieszkalnych i gospodarczych, zgodne z definicją powszechnej elektryfikacji w rozumieniu art. 1 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28 z 1950 r., poz. 256 ze zm.). Okoliczności sprawy nie wskazują na to, aby Skarb Państwa, rozpoczynając eksploatację linii, mógł mieć uzasadnione okolicznościami przekonanie, że przysługuje mu w tym zakresie stosowne ograniczone prawo rzeczowe skuteczne względem właściciela nieruchomości. Zważyć trzeba, że możliwość zaistnienia takiego przekonania oceniać należy także pod kątem podmiotowym i w przypadku Skarbu Państwa, a więc podmiotu dysponującego wyspecjalizowaną obsługą prawną i niezwykle szerokimi możliwościami w zakresie ustalenia rzeczywistego stanu prawnego, dobrą wiarę mogą uzasadniać tylko okoliczności natury zupełnie wyjątkowej. W rezultacie przyjąć należy złą wiarę po stronie Skarbu Państwa w momencie nabycia posiadania służebności, co stosownie do art. 292 zd. II k.c. w związku z art. 172 § 2 k.c. przesądza o konieczności upływu dłuższego terminu zasiedzenia. Przed nowelizacją Kodeksu cywilnego z roku 1990 termin ten wynosił 20 lat, jednak – liczony od 1971 r. – nie upłynął przed wejściem w życie zmiany art. 172 § 2 k.c., co spowodowało przedłużenie go o kolejnych lat 10; oznacza to, że zakończył swój bieg w roku 2001.

Wobec niespornego faktu nieprzerwanego przesyłania energii przedmiotowym urządzeniem nie ulega wątpliwości, że należało ono do każdego kolejnego przedsiębiorcy energetycznego, a w konsekwencji każdy z nich korzystał z nieruchomości wnioskodawcy jako posiadacz odpowiedniej służebności gruntowej. Sąd I instancji poczynił właściwe ustalenia dotyczące kolejnych podmiotów, które władały linią posadowioną na przedmiotowej nieruchomości, przy czym dla możliwości doliczenia przez następcę czasu posiadania służebności przez poprzednika konieczne jest, aby w czasie biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Zdaniem Sądu odwoławczego, uznać trzeba, że w okolicznościach sprawy przeniesienie praw do infrastruktury przesyłowej pozwala przyjąć równoczesną transmisję posiadania służebności pomiędzy podmiotami korzystającymi z linii w sposób zgodny z treścią służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Nie ma racji skarżący, twierdząc, że przeniesienie to musi nieodzownie być udowodnione stosownymi dokumentami odnoszącymi się do konkretnych urządzeń przesyłowych; takie stanowisko o niedopuszczalności wykazywania tej okoliczności przy zastosowaniu innych środków przewidzianych przez przepisy normujące postępowanie dowodowe nie znajduje żadnego oparcia w prawie. Zauważyć trzeba, że art. 292 zd. II k.c. w związku z art. 176 § 1 k.c. zezwala na doliczenie czasu poprzedniego posiadacza wówczas, jeśli doszło do pochodnego nabycia posiadania przez następcę; przeciwieństwem tego rodzaju wejścia we władanie jest nabycie posiadania w sposób pierwotny, które następuje w wyniku jednostronnego aktu zawładnięcia z wolą posiadania dla siebie; konsekwentnie przyjąć więc trzeba, że wejście we władanie służebnością w sposób niepozwalający na doliczenie posiadania poprzednika mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby kolejny przedsiębiorca nabył prawa do przedmiotowej infrastruktury przesyłowej w sposób pierwotny, a nie pochodny. Nic takiego nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy w okresie biegu zasiedzenia. Przedmiotowa linia wchodziła w skład przedsiębiorstwa kolejnych podmiotów zajmujących się przesyłem energii elektrycznej. Po 1971 r. były to przedsiębiorstwa państwowe i zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że wykonywały one jedynie zarząd mieniem państwowym, podczas gdy właścicielem przedmiotowych urządzeń – a tym samym posiadaczem służebności – był w latach 70-tych i 80-tych Skarb Państwa. Uchylenie art. 128 k.c. nie doprowadziło ex lege do uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych mieniem Skarbu Państwa, które dotąd znajdowało się w ich zarządzie. Kwestii tych w pewnym zakresie dotyczyła ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79 z 1990 r., poz. 464) przewidująca w art. 2, że grunty Skarbu Państwa będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w

zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, a budynki i inne urządzenia oraz lokale znajdujące się na tych gruntach stają się z tymże dniem z mocy prawa własnością tych osób. Przepis ten nie dawał jednak odpowiedzi na pytanie, jaki jest los innych niż nieruchomości składników majątkowych będących własnością Skarbu Państwa i pozostających dotąd w zarządzie przedsiębiorstw państwowych (w tym także urzędzeń przesyłowych, które stosownie do art. 49 k.c. nie stanowiły części składowej nieruchomości); problematyka ta budziła też uzasadnione wątpliwości i kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie. Wahania te zostały rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC Nr 10-12 z 1991 r., poz. 118, której nadano charakter zasady prawnej i w której wskazano, że kwestię powyższą normują stosowne ustawy określające ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. W odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych wywieziono tam, że do chwili wejścia w życie z dniem 7 stycznia 1991 r. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) obowiązywał art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201) o następującej treści: "przedsiębiorstwo gospodarując wydzielonym mu nabytym mieniem, stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewnia jego ochronę", z którego wynikało, iż każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydzielony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa. W dniu 7 stycznia 1991 r. przepis ten jednak – z mocy art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) – uzyskał brzmienie: "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę", a jednocześnie uchylono art. 42 ust. 3 tej ustawy o brzmieniu "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi". Zdaniem Sądu Najwyższego, z którym wypada się zgodzić, unormowanie takie doprowadziło z dniem jego wejścia w życie do przekształcenia stosunków prawnych powodujących następstwo prawne przedsiębiorstw państwowych wobec innego niż nieruchomości mienia Skarbu Państwa pozostającego dotychczas w jego zarządzie. Konsekwencją transmisji praw do mienia państwowego jest również pochodne nabycie z dniem 7 stycznia 1991 r. przez przedsiębiorstwo państwowe – w okolicznościach sprawy niniejszej przez Zakład (...) w Ł. – posiadania służebności odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu obciążającą nieruchomość należącą obecnie do A. B.. W roku 1993 doszło do przekształcenia tego przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i złożone do akt sprawy dokumenty świadczą o tym, że połączone to było z wejściem przez nowo powstałą spółkę we wszelkie prawa dotychczas istniejącego przedsiębiorstwa. Zgodnie z przedstawionym już wyżej rozumowaniem, jeśli (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabył prawa do przedmiotowej linii elektroenergetycznej jako części prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i korzystał z nieruchomości należące obecnie do wnioskodawcy – podobnie jak czynił to jego poprzednik – tak, jak gdyby przysługiwała mu odpowiedniej treści służebność gruntowa, oznacza to, że nabył w sposób pochodny także posiadanie służebności i do czasu swojego władania zmierzającego do zasiedzenia może doliczyć okres posiadania poprzedników. W konsekwencji przyjąć należy, że wymagany przez Kodeks cywilny 30-letni okres posiadania upłynął w 2001 r. i (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabył wówczas w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 zd. II k.c. w związku z art. 172 § 2 k.c. służebność odpowiadającą swoją treścią służebności przesyłu. Prawo to weszło w skład przedsiębiorstwa spółki i wraz z nim zostało przeniesione na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie transmitowane na rzecz uczestnika postępowania w drodze przejęcia tej spółki i przeniesienia na podmiot przejmujący wszelkich praw należących do spółki przejmowanej.

W rezultacie zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, który ustalił, że w chwili obecnej uczestnikowi postępowania przysługuje skuteczne względem wnioskodawcy jako właściciela przedmiotowej nieruchomości prawo do korzystania z posadowionej na niej linii energetycznej, wobec czego nie została spełniona kluczowa przesłanka zasadności roszczenia A. B. w postaci niezbędności ustanowienia nowego ograniczonego prawa rzeczowego, tym razem w postaci służebności przesyłu, dla właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych. Sąd Rejonowy w przeważającej mierze zastosował właściwe przepisy prawa materialnego do prawidłowo ustalonych okoliczności rozpoznawanej sprawy, a odmienny pogląd Sądu II instancji na kwestię dobrej lub złej wiary posiadacza w chwili nabycia posiadania służebności nie miał wpływu na ocenę prawidłowości ostatecznego rozstrzygnięcia. Konsekwencją powyższych rozważań jest

stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie w pełni odpowiada prawu, a apelacja musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. poprzez niewezwanie wnioskodawcy do złożenia pisma przygotowawczego, w którym mógłby ustosunkować się do stanowiska uczestnika zaprezentowanego w odpowiedzi na wniosek, zaznaczyć trzeba tylko, że powołany przepis ustanawia nie obowiązek, ale uprawnienie po stronie Sądu rozpoznającego sprawę. Z unormowania tego z pewnością nie wynika – jak zdaje się uważać skarżący – że w określonych sytuacjach Sąd musi z tego uprawnienia skorzystać. Autor apelacji wydaje się zapominać, że składanie pism procesowych, w których zajęte zostanie stanowisko odnoszące się do argumentacji przeciwnika procesowego, należy do samej strony postępowania, a w szczególności do zakresu obowiązków profesjonalnego pełnomocnika świadczącego pomoc prawną na rzecz tej strony. W ramach tych obowiązków pełnomocnik ten – jeśli zamierza złożyć pismo przygotowawcze, uważając to za celowe dla należytego reprezentowania interesów swojego mocodawcy – może ubiegać się o stosowne zezwolenie Sądu, należycie motywując potrzebę dokonania takiej czynności. Trudno powiedzieć, dlaczego w sprawie niniejszej wnioskodawca z takiej możliwości nie skorzystał i – jak wynika z jego apelacji – oczekiwał na inicjatywę w tym zakresie ze strony organu orzekającego. Nie można się zgodzić – jak już powiedziano wyżej – aby zgodnie z obowiązującymi przepisami obowiązek taki spoczywał na Sądzie. Trudno też powiedzieć, z jakich przyczyn autor apelacji twierdzi, że został pozbawiony „formalnej” możliwości repliki wobec twierdzeń i zarzutów uczestnika postępowania. Po pierwsze, wnioskodawca nie ubiegał się nawet – poprzez złożenie odpowiedniego wniosku – o umożliwienie mu odniesienia się do stanowiska uczestnika, a po drugie, nikt z pewnością nie pozbawił go prawa wystąpienia przed Sądem na rozprawie z argumentacją popierającą wniosek, a jednak zarówno skarżący jak i jego pełnomocnik nie widział potrzeby skorzystania z takiej możliwości.

Stosownie do treści art. 350 § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., należało sprostować oczywistą omyłkę popełnioną przez Sąd Rejonowy w zakresie oznaczenia siedziby uczestnika, którą jest L., a nie – jak mylnie wskazał Sąd I instancji – Ł..